



Problemy Rosji w wyścigu szczepionkowym

Jakub Benedyczak

W sierpniu 2020 r. Rosja zarejestrowała szczepionkę przeciwko COVID-19. Obecnie ograniczenia w produkcji preparatu są znacznie większe niż w Chinach, państwach Europy Zachodniej i USA. Powoduje to, że ambitne plany szczepień krajowych oraz sprzedaży globalnej nie zostaną zrealizowane. Rosja utraci przez to przewidywane zyski, a szkodę poniesie międzynarodowy prestiż państwa, które kreowało wizerunek głównego dostawcy szczepionki przeciwko COVID-19.

11 sierpnia 2020 r. prezydent Władimir Putin ogłosił, że Rosja jako pierwsze państwo na świecie zarejestrowała szczepionkę przeciwko COVID-19 (Sputnik V), której wysoką skuteczność (91,6%), potwierdziło w styczniu br. renomowane czasopismo naukowe „The Lancet”. W październiku 2020 r. rosyjskie ministerstwo zdrowia zarejestrowało drugą szczepionkę – nowosybirskiego laboratorium Wektor (EpiVacCorona). Centrum Badań i Rozwoju Preparatów Immunobiologicznych im. Czumakowa ogłosiło natomiast, że opracowuje własną substancję i stworzy dla niej linię produkcyjną. Rosyjskie ambicje sięgały produkcji do końca 2021 r. 500 mln szczepionek, które miały zostać sprzedane do 50 państw, przynosząc zysk ok. 75 mld dol. Produkcja i dystrybucja Sputnika V uległy jednak opóźnieniom, EpiVacCorona znajduje się dopiero w drugiej fazie testów, a preparat Centrum Czumakowa nie figuruje jeszcze nawet na liście WHO, obejmującej testowane szczepionki, co stawia pod znakiem zapytania możliwość realizacji rosyjskich planów.

Ograniczenia wewnętrzne. Najważniejszym problemem Rosji w wyścigu szczepionkowym jest deficyt mocy produkcyjnych. Rosyjskie laboratoria posiadają doświadczenie w opracowywaniu szczepionek (np. przeciwko wirusowi Eboli), ale od czasów ZSRR państwo to nie uruchomiło przemysłowej produkcji zaawansowanych technologicznie substancji medycznych, m.in. ze względu na braki infrastrukturalne. Chociaż Rosyjski Fundusz Inwestycji Bezpośrednich zainwestował już ponad 100 mln dol. w nowe linie produkcyjne (USA przeznaczyły na ten cel dwunastokrotnie więcej), ich moce są wciąż niewystarczające w stosunku do ambicji i potrzeb. Sześć rosyjskich koncernów, certyfikowanych przez wynalazcę

szczepionki Sputnik V (Instytut Gamalei), jest zdolnych wyprodukować łącznie ok. 150 mln szczepionek do końca 2021 r., zatem pokryją tylko potrzeby krajowe. Mimo zapowiedzi jednego z koncernów, że możliwa jest dodatkowa produkcja 60–100 mln szczepionek EpiVacCorona, jej wprowadzenie już przełożono z grudnia ub.r. na luty br., podobnie jak substancji Centrum Czumakowa. W krajach o większym doświadczeniu osiągnięcie maksymalnych mocy produkcyjnych dla nowej szczepionki zajmuje ok. roku. Rosja prawdopodobnie nie osiągnie ich zatem co najmniej do jesieni br., nawet uwzględniając silne zaangażowanie władz państwowych, tym bardziej że z powodu wzrostu globalnego zapotrzebowania częściowo przerwany został łańcuch dostaw chińskich komponentów do wytworzenia szczepionek.

Chociaż w grudniu ub.r. rozpoczęto szczepienia lekarzy i nauczycieli, a w styczniu br. ruszył program szczepień powszechnych, władzom trudno będzie zrealizować plan zaszczepienia do końca 2021 r. ponad 50% populacji (70 mln Rosjan). Z powodu braku szczepionek zapowiedzianą liczbę osób zaszczepionych w styczniu br. obniżono z 5–6 mln do 2,1 mln. Nawet jeśli zgodnie z planem od kwietnia uda się szczepić 6 mln Rosjan miesięcznie, program podania szczepionki połowie społeczeństwa uda się zrealizować dopiero w połowie 2022 r., zaś cała dorosła populacja (113 mln) zostanie zaszczepiona do początku 2023. Przeszkodą w realizacji programu szczepień będzie niewydolna służba zdrowia, zajmująca w rankingu WHO dopiero 130. miejsce. Już na przełomie 2020 i 2021 r. nastąpiły przerwy w dostawach szczepionki do dalszych regionów Rosji na północy

i wschodzie. Jednak największym wyzwaniem dla władz Rosji będzie zachęcenie Rosjan do szczepień. W państwach UE nie chce szczepić się 25–40% społeczeństwa, zaś w Rosji, według grudniowych badań Centrum Lewady, aż 58%. Główną przyczyną jest fakt, że 61% Rosjan nie dowierza oficjalnym informacjom odnośnie do liczby zgonów, zachorowań i wiarygodności krajowych szczepionek.

Sprzedaż szczepionki: Rosyjskie szczepionki przeciwko COVID-19 są konkurencyjne wobec odpowiedników produkowanych przez państwa zachodnie i Chiny. Skuteczność Sputnika V (91,6%), nie odbiega od skuteczności szczepionek BioNTech-Pfizera (95%) i Moderny (94,5%), przewyższa zaś skuteczność szczepionki od AstraZeneca (70%) oraz chińskich Sinopharm i SinoVac (50–80%). Sputnik V i EpiVacCorona mogą być ponadto transportowane i przechowywane w temperaturze od +2 do +8° C, co daje im przewagę w walce o zagraniczne rynki nad Moderną (-20° C) i BioNTech-Pfizerem (-70° C). Głównym atutem Sputnika V i EpiVacCorony jest jednak cena, wynosząca 10 dol. za obie dawki (szczepionka Moderna kosztuje 25 dol., BioNTech-Pfizera 15 dol., a SinoVac 5–38 dol., zależnie od państwa kupującego). WHO prawdopodobnie zatwierdzi rosyjski wniosek o rejestrację Sputnika.

Przewagi konkurencyjne Sputnika V mogą okazać się jednak nieistotne wobec ograniczeń produkcyjnych. Z tego powodu Rosja podjęła starania o produkcję swojej szczepionki za granicą. W listopadzie ub.r. prezydent Władimir Putin zaproponował prezydentowi Emmanuelowi Macronowi uruchomienie produkcji Sputnika V we Francji, w styczniu zaś podobną propozycję złożył kanclerz Angeli Merkel. Z powodu otrucia rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego, ale także dlatego, że rosyjska szczepionka stanowi konkurencję dla niemieckiego BioNTecha, przywódcy obu państw początkowo nie wyrazili zainteresowania. Obecnie jednak rozpoczęły się negocjacje między Rosją a niemieckim IDT Biologika, w których pośredniczy ministerstwo zdrowia Niemiec, na temat przejęcia przez koncern części produkcji Sputnika. Dotychczasowe rozmowy Rosji z Pfizerem i AstraZeneca zakończyły się niepowodzeniem. Rosja zawarła wprawdzie umowy na wytwarzanie Sputnika V w Korei Południowej (150 mln), Brazylii (ok. 80 mln), Indiach (100 mln) i Turcji (50 mln), jednak państwa te zmagają się z podobnymi problemami w uruchomieniu produkcji, co Rosja.

Brak możliwości realizacji zakładanych planów eksportu szczepionki deprecjonuje rosyjską „szczepionkową dyplomację”. Władze Rosji budowały wizerunek państwa dostarczającego międzynarodową pomoc w czasach pandemii, w kontraście do USA, które deklarowały priorytet zapotrzebowania krajowego. Mimo tych deklaracji Rosja,

podobnie jak Stany Zjednoczone i Chiny, nie przystąpiła do inicjatywy WHO – COVAX Facility (COVID-19 Vaccines Global Access Facility), której celem jest wyprodukowanie miliarda szczepionek dla państw rozwijających się. Rosja podawała przy tym nieprawdziwe informacje o liczbie państw gotowych kupić jej szczepionkę oraz zawyżała własne możliwości eksportowe. Dotychczas zaledwie 17 państw zawarło kontrakty na dostawę Sputnika V, obejmujące łącznie 270 mln szczepionek. 2/3 z nich kupiły Indie, Brazylia, Meksyk, Egipt i Argentyna. Jedynym państwem UE, które zawarło kontrakt z Rosją, są Węgry (2 mln szczepionek). Rosyjskie koncerny nie są jednak w stanie zrealizować nawet tej ilości zamówień. Z powodu opóźnień w produkcji z zakupu rosyjskiej szczepionki wycofały się już m.in. Uzbekistan i Kazachstan.

Wnioski i perspektywy. Mimo starań rosyjskich władz o pozyskanie zagranicznych partnerów na rzecz produkcji rosyjskiej szczepionki współpracę podejmą nieliczne państwa, głównie z Ameryki Południowej i Azji. Pozwoli to tylko częściowo skrócić czas oczekiwania na dostawy rosyjskich szczepionek i może oznaczać, że kolejne państwa wycofają się z ich zakupu. Jeśli Rosji i państwu współprodukującym uda się zrealizować część zamówień, trafi ona do państw rozwijających się w Azji, Afryce i Ameryce Południowej, dla których jest atrakcyjna z powodu niskiej ceny i łatwości przechowywania. Złe relacje polityczne Rosji z większością państw Europy spowodują, że będą one miały opory przed kupnem i rejestracją rosyjskiej szczepionki. Niezrealizowane plany globalnej sprzedaży podważą rosyjską miękką siłę i przekaz propagandowy w państwach rozwijających się, które postrzegają Rosję jako globalnego lidera, zdolnego szybciej niż państwa zachodnie wyprodukować i dostarczyć szczepionkę.

Opóźnienia w realizacji krajowego programu szczepień powszechnych mogą doprowadzić do obniżenia poparcia dla rosyjskich władz, przede wszystkim rządu i gubernatorów wywodzących się z Jednej Rosji. Wpłynie to prawdopodobnie także na słabsze notowania partii rządzącej przed wyborami do Dumy Państwowej we wrześniu 2021 r. i spowoduje większą represyjność organów państwa wobec partii opozycyjnych, zwłaszcza antysystemowych. Jeden z najwyższych na świecie nastrojów antyszczepionkowych społeczeństwa rosyjskiego może zmusić władze do niepopularnych i niestandardowych działań, takich jak przymusowe szczepienia (według różnych szacunków dopiero zaszczepienie 50–70% populacji przerywa łańcuch zachorowań), by umożliwić szybszy powrót do normalnego funkcjonowania gospodarki i państwa. Takie działania mogłyby jednak obniżyć notowania władz, w tym prezydenta Władimira Putina.